

Sensacyjne zeznania w procesie Michalskiego

# Weksle Michalskiego - biletami wizytowymi które płatnicy skupowali „na wszelki wypadek”

Proces Idzikowskiego i Michalskiego obfituje podczas zeznań świadków w wesołe momenty. W świadku skarbowców panuje specyficzny żargon. I tak naprzykład „trup” w urzędowaniu oznacza zaległości podatkowe, a urzędy skarbowe wyglądają jak młyny, gdzie zbierają się plotkarsze.

## Pijane podatki

Wobec choroby b. urzędnika skarbowego Lucyny, sąd odczytał jego zeznania, z których wynikało, że pośredniczył on w zaciąganiu pożyczek dla Michalskiego. Lucyna czyniła to, jak się wyraził, przez wdzięczność, gdyż miał słać do Michalskiego, który dał mu posadę skarbowca, oraz - pomógł wywikłać się z kilku spraw dyscyplinarnych. Michalski miał skłonność do alkoholu, wskutek czego „podatki były pijane”. Do Lucyny docierały wiadomości o łapówkach, pobieranych przez urzędników, a nawet sam zetknął się z propozycją. Dyrektor firmy Cwejkę prosił o umorzenie zaległości podatkowych, obiecywał wzamian za przysługę nabycie mieszkania za 15 tys. zł.

## Sprawa „Ge-Te-Pe”

Zeznania dalszego świadka kierownika działu finansowego Izby Skarbowej, Wolskiego, dotyczą umorzenia zaległości podatkowych Górnośląskiego Towarzystwa Przemysłowego „Ge - Te - Pe”, ponieważ obecne zeznania Wolskiego nie pokrywają się z tym co mówił w śledztwie, sąd odczytał jego poprzednie zeznania. Jak się okazuje firma „Ge - Te - Pe” starała się o umorzenie zaległości podatkowych i zainteresowała w tej sprawie p. Br. Kowalski. Sprawa była w referacie Wolskiego i otrzymał on od inspektora Malinowskiego polecenie, aby w ciągu trzech dni sporządził przyczynę opinii, oraz wnioszek o umorzenie podatków. Opracowując wniosek nie badał stanu interesów firmy i nie wiedział nawet, że należało podatkowe były zabezpieczone hipotecznie. Z dalszych jego zeznań odczytanych wynika, że weksle Michalskiego krążące na rynku traktowane były jak bilet wizytowy w urzędach skarbowych. Podczas swoich zeznań świadek wspomina również sprawę umorzenia podatku „Czerwonej Prasie”.

— Przew.: — Czy zaległości umarzane były zgodnie z prawem?  
— Św.: — Naczelnik Malinowski oświadczył mi, że takie jest życzenie Min. Skarbu i że umorzenie będzie władzy przyjemne.

## Konfrontacja

Podczas zeznań inspektora Malinowskiego, który dawał jeszcze bardziej niejasne wyjaśnienia o przebiegu sprawy „Ge - Te - Pe”, sąd zmuszony był zarządzić konfrontację Malinowskiego z Wolskim. Malinowski nie zaprzeczył, aby wydał polecenie umorzenia podatku Wolskiemu. Twierdził tylko, iż nie mówił, że to będzie władzom przyjemne.

## „Na wszelki wypadek”

Przemysłowiec Segal skupował na mieście kursujące weksle Michalskiego. Gdy inspektor Malinowski zapytał kiedyś Segalę w jakim celu to robi, ten oświadczył, „na wszelki wypadek”.

Segal również stanął przed krótkimi sądowymi w charakterze świadka. Był on dyrektorem firmy Neufeld i pozostawał z Michalskim w nader zażyłych stosunkach, wyświadczał mu róż-

ne przysługi, głównie natury finansowej. Przede wszystkim chodziło tu o dyskonto weksli Michalskiego. Segal skarżył się przed Sądem, że władze skarbowe szykanowały go bez powodu i dlatego musiał się bronić przy pomocy różnych sposobów.

Pewnego razu w czasie rewizji skarbowej, kontrolerzy zakwestionowali księgi skarbowe i w celu sprawdzenia zabrali je ze sobą. Gdy po paru dniach Segal zwrócił się do urzędu z prośbą o zwrot ksiąg, oświadczone mu, że księgi gdzieś zapodziały. Później telefonowano z urzędu z żądaniem pożyczania Michalskiemu 10 tys. zł.

## Pożyczki od płatników

Segal znał popularną w min. Skarbu postać adw. Groskopa. Groskopf załatwiał z wielkim powodzeniem sprawy podatkowe i Segal niejednokrotnie korzystał z jego usług.

Przew.: A czy Michalski zaciągał pożyczki od płatników?

Św.: Słyszałem, że tak.

Przew.: A czy świadek dawał pożyczki Michalskiemu?

Św.: Nigdy mu nie pożyczałem ani grosza.

Przew.: Ale świadek dyskontował weksle Michalskiego?

Św.: Weksle dyskontowałem.

Przew.: Świadek także skupował weksle Michalskiego. Proszę powiedzieć w jakim celu.

Św.: Chciałem mieć dokument na wszelki wypadek.

## To były dokumenty

Na dalsze pytania przewodniczącego, sędziego Kamińskiego, mające na celu wydobycie całej

prawdy ze świadka, Segal wykrecał się. Sąd odbiera od Segalę przysięgę i przypomina mu, że obowiązany jest mówić to wszystko co mu jest wiadome. Po zaprzysiężeniu Segal wykrecał się dalej. Wreszcie tłumaczy, że skupując weksle Michalskiego, chciał w ten sposób oddać mu przysługę.

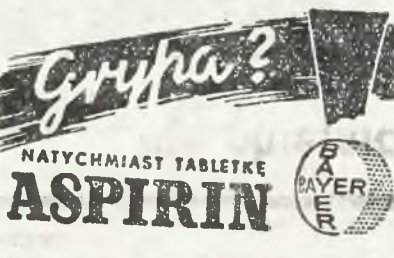
Przew.: Ale na czym ta przysługa miała polegać?

Św.: Wszyscy mieli weksle Michalskiego i ja nie miałem mieć. To były dokumenty.

## Dyplomacja skarbową

Sensacyjne wypadają zeznania urzędnika skarbowego Oksińskiego, który pracował przy wymiarach podatków. Oksiński słyszał od swych kolegów, że niedaleko zajadzie w karierze skarbowej, ponieważ mało jest być dobrym urzędnikiem, trzeba być jeszcze dobrym dyplomata. Oksiński zainteresował się kilkoma podatnikami, którzy mieli zbyt niskie wymiary. Gdy jednemu z takich podatników podwyższył podatek, spotkał się ze zdumieniem swych kolegów, którzy radzili, aby się Oksiński nie narażał, gdyż płatnik jest ustosunkowany i można się na nim potknąć tak, jak się to przydarzyło już kilku urzędnikom.

Po podniesieniu wymiaru inter-



## Fingował śmierć

aby uzyskać premię asekuracyjną

POZNAN, 5. 5. Przed półtora rokiem głośna była sprawa tajemniczego zaginięcia 49-letniego Jana Małyjasiaka z Gniezna, współwłaściciela linii autobusowej, który 30-go sierpnia 1936 r. pojechał nad jezioro Skorzecińskie i tam wybrał się łodzią na przejażdżkę. Pod wieczór znaleziono próżną łódź, a w niej ubranie Małyjasiaka.

Przypuszczano więc, że uległ wypadkowi. Mimo usilnych poszukiwań zwłok topielca nie znaleziono. Jednocześnie krążyły pogłoski, że Małyjasiak wyjechał do Francji. Poszukiwania policji przez półtora roku nie dały żadnego wyniku. Dopiero obecnie okazało się, że Małyjasiak żyje i przebywa od czasu zaginięcia we wsi Graniczki, w pow. kaliskim, u swojego ojca. Ustalono, że Małyjasiak był ubezpieczony na życie w dziale ubezpieczeń P. K. O.

**J. Małyjasiak**  
ul. 3 Młodszy 18, Marszałkowska 92  
Modne i tanie kapelusze

## Od iskry z wentylatora Pożar garbarni na Kole

W piątek około godz. 4-ej z rana dozorca garbarni, należących do Abrama Rozena przy ul. Elbląskiej nr. 39, Leon Olszewski, zauważył wydostające się z suszarni na I-y piętrze płomienie. Pochwylił kubek z wodą i pobiegł po ciemnych schodach na ratunek. W pewnej chwili upadł w ciemnościach i złamał nogę.

Na wszyty przez niego alarm

nadbiegli pracownicy garbarni, którzy powiadomili straż ogólną. Ogień powstał — jak ustalono — od iskry wentylatora, znajdującego się w suszarni. Całkowicie spłonęło I-sze piętro wraz z urządzeniem oraz dach. Również uległ zniszczeniu parter wskutek zalania wodą. Jest to drugi pożar garbarni w ciągu krótkiego czasu. Pierwszy pożar powstał jesienią ub. roku.

wieniował u Oksińskiego pełnomocnika płatnika adw. Kaliski. W czasie rozmowy z uśmiechem i od niechcenia zapytał się Oksińskiego czy nie chciałby mieć fortepianu. Urzędnik odmówił przyjęcia łapówki, i postanowił dalej śledzić tok sprawy. W komisji odwoławczej płatnikowi podatek obniżono.

Dalszy ciąg zeznań Oksińskiego odbył się przy drzwiach zamkniętych.

## Katastrofa pod Pszczyną

19 wagonów strzaskanych i kolejarz zabity

KATOWICE, 6. 5. Na stacji kolejowej Kastuchna, w powiecie pszczyńskim, wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednego kolejarza oraz duże straty w taborze kolejowym.

Około godz. 22.50 wjeżdżał na stację pociąg towarowy, złożony z 49 wagonów. Niektóre wagony były próżne, niektóre wypełnione częściowo towarem. Z nieustalonej przyczyny dziesiąty wagon wyskoczył z szyn, wskutek czego reszta wykołysała się, tworząc wielki zator. 14-cie wagonów pociągu oraz 5 wagonów, stojących

na sąsiednim torze, uległo zniszczeniu. Z pod szczątków wagonu wydobyto zwłoki strażnika, Antoniego Jurgówki, który został zmiążdżony przez wagon.

Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że katastrofa nie pociągnęła za sobą więcej ofiar. Zniszczony został również tor. Akcja oczyszczania trwała przeszło 8 godzin.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza z Dyrekcji katowickiej. Prawdopodobnie katastrofa nastąpiła w powodu wady sprzęgieł względnie z powodu pęknięcia osi w 10-ym wagonie.

30 tys. ludzi defiluje

## Przed królem i Hitlerem

RZYM, 6. 5. Dziś rano odbyła się na cześć Hitlera wielka rewia wojskowa na Via dei Trionfi.

W loży królewskiej zajął miejsce król Wiktor Emanuel III, mający po swej lewej stronie królową Helenę, a po prawej Hitlera i

Mussoliniego. W dalszych rzędach loży królewskiej siedzieli ministrowie niemieccy i włoscy, gen. Keitel, admirał Raeder oraz marszałkowie włoscy i inne wybitne osobistości. Ponadto w loży królewskiej obecna była na zaprosze-

nie Mussoliniego matka Horst Vessela, bohatera rewolucji narodowo - socjalistycznej. W okół loży straż honorową pełnili kirasjerzy królewscy.

W rewii wzięło udział 30 tys. ludzi, 400 czołgów, 600 samochodów, 200 moździerzy, 2.500 koni. Rewię otworzył oddział młodzieży faszystowskiej oraz formacje robotników, niosących na ramieniu narzędzia pracy, młodzież, awangardziści, uczniowie oraz akademicy przedefilowali krokiem rzymskim. Z kolei szły krokiem rzymskim szkoły wojskowe, grenadierzy sardyńscy i legiony milicji. Następnie ukazały

## Jak softys Dembowa Zarządził mobilizację

NAKŁO n. Notecią, 6. 5. Gromada Dembowa pod Nakłem na Pomorzu przeżyła niezwykłą chwilę. Szerog roczników, podlegających mobilizacji, otrzymało karty mobilizacyjne z poleceniem stróża gminnego, który te karty przyniósł, aby wszyscy rezerwiści zjawili się w swoich pułkach.

Rezerwiści udali się do Nakła,

skąd mieli ruszyć koleją do pułków. Wstąpił jednak po drodze do wójta po informacje. Tu dopiero dowiedział się o zasadzie pomyłce. Softys gromady Dembowa otrzymał karty mobilizacyjne, lecz miały one służyć do zamiany starych, jak to zwykłe ma miejsce. Softys nie zrozumiał polecenia i przez stróża kazał rezerwiście nudać się do pułków.

## Codreanu oskarżony

o zbrodnię zdrady stanu

BUKARESZT, 6. 5. Prokuratura sądu wojkowego korpusu bucharszeńskiego wygotowała działając akt oskarżenia przeciw Corneliusowi Codreanu, przywódcy Żelaznej Gwardii.

Codreanu stanie wkrótce przed sądem wojkowym w Bukaresz-

cie, oskarżony o zbrodnię zdrady państwa.

Oskarżenie umotywowane jest obszernie na 40 stronicach. Najbardziej zarzuty przeciw Codreanu dają się ująć w sposób następujący:

- 1) Tworzenie organizacji terrorystycznej, zorganizowanej na sposób wojskowy,
- 2) gromadzenie broni w celu opanowania władzy siłą oraz knowania przeciw legalnej władzy państwowej,
- 3) przywłaszczenie dokumentów i aktów sztabu generalnego, policji i fabryk pracujących dla potrzeb obrony narodowej,
- 4) uprawianie propagandy politycznej w szkołach.

## Porwanie młodej żydówki która chciała się ochrzcić

ŁÓDŹ, 6. 5. Zgierz żyje obecnie pod wrażeniem niezwykle romantycznej historii. Mianowicie 18-letnia Henryka Zylbersztajn, córka pobożnych żydów, zakochała się w 18-letnim operatorze miejscowego kina „Wenus”, Jerzym Rybickim i postanowiła w związku z tym przejść na katolicyzm, by móc poślubić ukochanego.

Wobec katarycznego sprzeciwu rodziców Zylbersztajnowa opuściła ich dom i zamieszkała u Rybickiego i jego matki. Rodzice Zylbersztajnowi przy pomocy wyznaniowej gminy żydowskiej usiłovali

skłonić ją do powrotu, a nawet ofiarowywali Rybickiemu pieniądze za zwolnienie jej, jednak bezskutecznie.

Wreszcie wczoraj wieczorem w czasie nieobecności Rybickiego przed domek zajęła takówka nr. 173, z której wysiadło dwóch atletycznie zbudowanych mężczyzn. Pod pozorem, że przywożą zamówiony przez Rybickiego radioo- -rat weszli do mieszkania. Pobili matkę Rybickiego i służącą, a następnie porwali siłą opierającą się Zylbersztajnową i uciekli z nią w nieznanym kierunku.

## Ujęcie świętokradców

W kościele O. O. Paulinów na rogu ul. Nowomiejskiej i Długiej w piątek nieznani sprawcy dokonali świętokradztwa. Skradli oni mianowicie dwie obrazki, które miano jako wota przy jednym z ołtarzy.

Drugą wywiadów ustalono, że obrazki kupił znany paster i złożył Wacław Skrzykowski. Wzięty w krzyżowy ogień pytań zeznał, że obrazki kupił na Wotów

ce od znajomego, Jana Czarnego. Policja aresztowała Czarnego i jego kolegów, Stefana Obarskiego lat 17, Jana Dąbrowskiego lat 18, oraz Stanisława Józefickiego lat 17.

Wszystkie czterej byli od dłuższego czasu postrachem mieszkańców Starego Miasta. Dokonywali oni również kradzieży mieszkaniowych. Niedawno zrabowali oni puszkę z ofiarami w kościele św. Janka

się czołgi, których przemarsz trwał przeszło pół godziny, po czym szła piechota, oddziały broni przeciwlotniczej, artyleria zmotoryzowana, bersaglierzy, defilujący biegiem, motocykliści i kawaleria. Defilowali również wojska libijskie w malowniczych strojach kolonialnych. Zakończenie defilady zameldował królowi dowódca korpusu, po czym Hitler, król i królowa oraz Mussolini opuścili łóż, zegnani dźwiękami orkiestry oraz oklaskami publiczności.

Wkrótce po rewii nieprzeliczone tłumy ludności, powracającej z przeglądu wojskowego, zebrały się na placu Genewskim, demonstrując burzliwie na cześć Mussoliniego, którego zmuszono do parokrotnego ukazania się na balkonie.

Po południu Hitler w towarzystwie Mussoliniego zwiędził wystawę historyczną epoki Augusta, mieszczącą się w pałacu wystawowym na Via Nazionale. Przed gmachem pełniły straż honorową oddziały dziesięciu faszystowskich oraz muszkieterzy i karabinierzy w paradnych mundurach.



REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefon 656-62 (sekretariat) 656-99 (ogólny). 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kuropecka”) Oddział miejski „ABC” Al Jerozolimska 3a Tel 68-333 przyjmują interesantów codziennie w godzinach 17.30 - 19.00  
ADMINISTRACJA Warszawa Al Jerozolimska 121 Tel 309-33 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata Al Jerozolimska 3a i pietro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al Jerozolimska 3a tel 727-33 Konto PKO 2340u Skrzynka Pocztowa 146 Adres telegraficzny ABC Warszawa  
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103 tel 111 44 Biuro czynne w godz 10-13-15 18 Poznań 27 Grudnia Włodawek Czeaniki 34 tel 133 Kalisz, Kręznicza 4 tel 477 Katowice, ul. Starowiejska 3  
PRENUMERATA miesięczna 12 odnośnikiem do domu) na prowincji 21 330 miesięcznie, wydanie B wraz z „dzielnym” Sienkiewicza 21 330 miesięcznie Za granicą 21 400 W wyd B 12 z premią książkową 5.50 W Austrii, Czechosłowacji W M Gdasku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju  
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekwizytów redakcja nie odpowiada

**Ceny ogłoszeń:** za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1 ej stronie - 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) - 60 gr. na ostatniej stronie - 70 gr W dodatku niedziel- -nym 70 gr Notatki reklamowe - 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia - 130 zł opisy specjalne - 3 zł lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy tusty druk - podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N) a komunikaty - wyjaśnienia cyfrą (K) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada  
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 1-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.  
Oddito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński